

Księga Habakuka

Rozdział 2

1. Stanę na mej strażnicy; wejdę na basztę, bym czekał oraz zobaczył, co do mnie wypowie, co mam dalej powiedzieć po mej skardze. 2. Zatem WIEKUISTY mi odpowiedział, mówiąc: Spisz to widzenie, wyryj je wyraźnie na tablicach, by je można było szybko odczytać. 3. Gdyż dla tego widzenia jest jeszcze wyznaczona pora; ono się szybko zbliża do końca i nie zawiedzie. Gdyby się odwlekło – czekaj na nie, gdyż niewątpliwie nadejdzie oraz się nie opóźni! 4. Oto w nim harda, nieuczciwa dusza; zaś sprawiedliwy będzie żył z Mojej wiary! 5. Wino odurza wyniosłego człowieka; tak, że nie może odpocząć; zwłaszcza tego, co otwiera swą pożądlivość jak Kraina Umarłych oraz jak śmierć nie jest się w stanie nasycić, choćby ściągnął do siebie wszystkie narody i zgromadził wokół siebie wszystkie plemiona. 6. Lecz czy razem nie zaintonują o nim szyderczej pieśni, uszczypliwych baśni i gadek, mówiąc: Biada temu, który zgromadził cudze dobro i obarczył się zastawami! Bo na jak długi czas? 7. Czy nagle nie powstaną twoi wierzycciele i nie rozbudzą się ci, którzy cię zaczną szarpać? A wtedy sam staniesz się dla nich łupem. 8. Gdyż jak ty ograbiłeś liczne narody tak wszystkie narody ograbią ciebie; z powodu ludzkiej, przelanej krwi, z powodu gwałtu spełnionego nad krajem, miastem oraz wszystkimi jego mieszkańcami. 9. Biada temu, kto w swoim domu gromadzi nieczyny zysk, pragnąc wysoko założyć swoje gniazdo i w ten sposób ujść z mocy złego! 10. Uradziłeś tylko hańbę dla twego domu, tępiąc liczne narody i zawiniając przeciwko własnej duszy. 11. Bo przecież kamień z muru krzyczy, a krokiew o tym świadczy pomiędzy wiązaniami. 12. Biada temu, kto z krwi buduje miasto, a grody zakłada na niesprawiedliwości! 13. Czy to nie wyszło od WIEKUISTEGO Zastępów, aby ludy trudziły się dla ognia, a narody męczyły się dla marności? 14. Bowiem ziemia ma się napęlić poznaniem chwały WIEKUISTEGO jak wodami, co pokrywają dno morza. 15. Biada temu, co upija bliźniego, dolewając mu swego gniewu; tak, aby go odurzył i napawał się jego nagością. 16. Nasycisz się hańbą zamiast czcią; pij i ty sam, i bądź otumaniony! Do ciebie, na twoją sromotną sławę, zwróci się kielich z prawicy WIEKUISTEGO. 17. Pokryje cię gwałt spełniony nad Libanem; spustoszenie, co zwierzęta wprawiło w trwogę z powodu przelanej ludzkiej krwi oraz z powodu gwałtu spełnionego nad krajem, miastem i wszystkimi jego mieszkańcami. 18. Jaka jest korzyść z rzeźby, że ją wyrzeźbił jej mistrz; albo z posągu i fałszywego wróżbity, że mistrz polegał na swym wytworze i czynił nieme bałwany? 19. Biada temu, co woła do drewna: Ocuć się! Do martwego kamienia – Obudź się! Czyżby ten miał udzielać wskazówek? Patrzcie na niego! Powleczony jest srebrem i złotem, ale ducha żadnego w nim nie ma. 20. A WIEKUISTY przebywa w Swoim świętym Przybytku; niech przed Nim umilknie cała ziemia!

Nowa Biblia Gdańska

przekład

Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012